



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 11 (51)

Miesięcznik Parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Listopad 2002

W numerze:

Turyści - pielgrzymi Akcji Katolickiej - str. 2, Wiśła a wojna - str. 5, Zima w sandałach - str. 6, Informacje parafialne - str. 10, Historia remontów - str. 11 - 12.

ADWENT 2002

Czas porządkowania

Rozpocznie się Adwent, czas oczekiwania. Nie jest to oczekiwanie na przyjście, jak się niekiedy mówi, ale czekanie na ukazanie się już Obecnego, który ujawni się oczekującym. Przecież w Nim jesteśmy i żyjemy przez całe życie.

Czas oczekiwania

Bóg dał nam czas do przygotowania się na spotkanie z Jezusem. Chcimy pamiętać narodzenia Jezusa i jednocześnie przygotowujemy się do tego Boskiego cudu tak, jakby to miało miejsce za naszych czasów co roku. Jest w tym sens, bo może to być każdego roku od nowa narodzenie się Pana Jezusa w naszych sercach. Jezus wybrał człowieka jako swoją świątynię. Chce być w łączności indywidualnej z każdym człowiekiem. Pozwala człowiekowi kierować się wolną wolą, nie narzuca nikomu swojej osoby. Czeka cierpliwie na zaproszenie i wtedy przychodzi.

Czas oczekiwania to czas nadziei. Pan Jezus jest oczekiwanym Gościem, który przynosi radość i szczęście.

Oczywiście człowiek sam powinien poczuwać się do obowiązku odpowiedniego przygotowania się do przyjęcia w swym sercu Boga. To wymaga trudu, ale to trud błogosławiony, trud, który zamienia się w radość, który sam w sobie może być radością. To wszystko zależy

z serca dla Jezusa i Maryi. Może to, co czyni się z miłości, choć jest trudne - nie jest aż tak trudne?

Czas oczekiwania

w łączności z Maryją

Zastanawiałeś się kiedyś nad tym, czy chcesz, aby Twoim życiem kierowała Matka Niebieska-Niepokalana? Ona porodziła Syna Jezusa z wielką miłością, czułością, z utęsknieniem oczekiwała na Niego, choć, po ludzku myśląc, też nie miała odpowiednich warunków. Po Zwiastowaniu Anioła Gabriela wyraziła zgodę „Oto ja służebnica Pańska”. A jak ja przyjmę nowonarodzonego Pana Jezusa w te Święta Bożego Narodzenia Roku Pańskiego 2002. Mogę czekać tak samo na Niego z utęsknieniem, a mogę przyjąć chłodno, bez większego zaangażowania się. Czas adwentu niech będzie dla mnie takim przygotowaniem do narodzenia się Pana Jezusa. Zrób więcej niż do tej pory robiłeś. Postaw przed sobą cel, że nadchodzące Boże Narodzenie przeżyję inaczej, w łączności z Matką Niepokalaną.

X.R.B



od podejścia do tej sprawy, np. pójście na roraty, każdy dobry czyn, wypełnienie postanowienia adwentowego... można traktować jako prezent płynący

DONOS

Turyści – pielgrzymi Akcji Katolickiej Górna Grupa – Gdańsk Oliwa

Melduję posłusznie, że Ak – owcy znów wystartowali. W sobotę, oczywiście pod osłoną nocy, grupa 46 osobników obojga płci zajęła miejsce w autokarze. Dla niepoznaki autokar był pomalowany w białe i czerwone pasy. Używając tych kolorów, w końcu narodowych, ukrywać mogą swoje prawdziwe zamiary i to już jest podejrzane. Często także posługują się melodiami kościelnymi i głośno się modlą w czasie jazdy, to także wzbudza podejrzenie.

Najpierw zwiedzili Mniszek k/Grupy – miejsce straceń 10 tysięcy obywateli polskich z 1939 r. Pod pomnikiem zapalili znicze, pomodlili się i złożyli kwiaty. Następnie zajechali do Piaseczna k/Gniewu. Znajduje się tam najstarsze, bo z XIII wieku sanktuarium maryjne, słynące z cudów i łask, z których pięć uproszonych przed Figurą Matki Bożej w Piasecznie zostało uznanych i ogłoszonych za autentyczne. (Dekret biskupa Mikołaja Gniewosza z 24 lipca 1649 r. – zachowany w oryginale w archiwum parafialnym). W głównym ołtarzu znajduje się figura Matki Boskiej, na co dzień zasłonięta obrazem namalowanym na płycie stalowej, podnoszonej automatycznie. Cała kapsuła ognioodporna, chroniąca też przed zbezczeszczeniem, waży 5 ton. W 1968 r. na podstawie specjalnego pozwolenia

papieża Pawła VI miała tutaj miejsce uroczysta koronacja papieska od sześciu wieków łaskami słynącej Figury Matki Boskiej Piaseckiej, której dokonał ówczesny metropolita krakowski, J.E. ks. kardynał Karol Wojtyła.

Uprzejmie donoszę, że w opisywanej grupie turystycznej znajdował się jeden człowiek w tzw. koloratce (oni tak nazywają białą kołnierzyk), który wszędzie komunikował się z podobnymi do siebie ludźmi ubranymi w czarną odzież służbową. W tej grupie było dwóch osobników, w skórzanych kurtkach, robiących wrażenie oficerów zawodowych. W kolejnych miejscach pobytu ci czarni rozdawali czasopisma i bibułę dotyczącą terenu ich lokacji.

W Gniewie zwiedzano zamek pokrzyżacki. Następnie udano się do Matemblewa, ukrytej w lasach osady, w skład, której wchodzi kilkanaście domów bogatych obywateli, leśniczówka, obszar leśny, dobrze zakamuflowany, terytorialnie należący do Gdańska. Tam znajduje się jedyne w Polsce Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej. Również tutaj przemieszczono z Sopotu ołtarz, przy którym Mszę św. odprawił Ojciec Święty. Wokół ustawione są stacje Drogi Krzyżowej zrobione z bali – okrągłaków. Figury są naturalnej wielkości. Ta Droga Krzyżowa również została przewieziona z Sopotu.

Była godzina 13.30. Grupa wędrująca przyjechała do katedry w Oliwie. Po drodze na ulicy Polanki bacznie przyglądali się domowi, w którym mieszka Prezydent Lech Wałęsa. Obeszli katedrę i Park Oliwski, jakby czegoś szukali. Na chwilę grupa była rozformowana do kilku lokali na posiepek. Z Oliwy przyjechali na Westerplatte. Szczególną uwagę zwracali na Nowy Port i Port Północny oraz brzeg morza, w którym nawet zanurzali ręce. Z daleka obserwowali port gdyński i Or-

łowo. Jeden z tych w kurtkach referował sytuację ogólną i obronę Westerplatte w 1939 r. Podał nawet nazwisko mjr-a Sucharskiego oraz działania przeciwnika. Podkreślone zostało, że Niemcy salutowali polskiemu oddziałowi, gdy ten po poddaniu się, w szyku szedł do niewoli. Następnie grupa przeniosła się do Gdańska Głównego, gdzie działała w rozproszeniu, czyli w małych zespołach. Odwiedzono kościoły Św.



Św. Brygidy, Mikołaja, Katarzyny oraz największy obiekt sakralny w Polsce Bazylikę Mniejszą pw. N. M. Panny (105 m. dł., 60 m. szer., 1 ha pow. dachu). Część z niech interesowała się jeszcze Nabrzeżem Rybackim, statkami – katamaranami i M/s Sołdkiem. Około godziny 17.00 zarządzono obiad w restauracjach przy ulicy Długiej i Targu Węglowym. Menu nie mogłem rozpoznać, nie podaję.

O godz. 19.00 grupa została ponownie sformowana i nastąpił odjazd do m. Bydgoszczy. Miejsce stałej dyslokacji grupa osiągnęła o godz. 22.30, przy czym autobus kilkakrotnie zatrzymywano na stacjach benzynowych oraz miejscach zacienionych i mało dostępnych. Uczestnicy wydawali się być zadowoleni, tym bardziej, że koszt tej eskapady wynosił 20 złotych polskich, podkreślam polskich.

Donoszę, że ta sama grupa planuje udanie się do m. Drezno i m. Praga Czeska oraz do Sierakowic pld/wsch 22 km od Kartuz – tereny leśne, ludność kaszubska o nastawieniu bliżej nierozpoznanym.

*Kłaniam się uniżenie
zobowiązany J.I.*



A czy znacie?

Naszym dzisiejszym rozmówcą jest pan Tadeusz Pietrzak, pełniący w Akcji Katolickiej od maja 2002 r. funkcję przewodniczącego sekcji ds. Dzieci i Młodzieży.

Funkcję przewodniczącego sekcji pełni Pan już pół roku. Jakimi osiągnięciami możecie się pochwalić?

T.P. - Działo się wiele: zorganizowaliśmy wycieczkę rowerową do Ostromecka, gdzie uczestnicy tejże wycieczki mogli wysłuchać koncertu w Pałacowym Ogrodzie. Odbył się również mecz piłkarski pomiędzy drużynami ministrantów i oldboyów. Dochód, który uzyskaliśmy z opłaty wpisowej oldboyów, został przekazany na cele charytatywne AK. 63 rocznicę Wydarzeń Fordońskich uczciliśmy organizując na stadionie „Wisły” turniej piłkarski i imprezę biegową dla dzieci i młodzieży. Wieczorem, po uroczystej Mszy św. złożyliśmy pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Uroczystości te pomogła nam zorganizować Rada Osiedla Stary Fordon. Jedną z ważniejszych, niedawno zakończonych akcji, było rozprawianie podręczników i przyborów szkolnych wśród dzieci i młodzieży z rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Pomocą tą objęto 59 osób. Ufundowaliśmy również dwa półroczne karnety na basen dla osób niepełnosprawnych z naszej parafii.

Biorąc pod uwagę tak niedługi okres (pół roku) to rzeczywiście tych dokonań jest wiele. Jakie plany ma sekcja ds. Dzieci i Młodzieży na przyszłość?

T.P. - Przede wszystkim udział w biegu sztafetowym upamiętniającym ostatnią drogę ks. Jerzego Popiełuszki. Już po raz 10 zawodnicy przemierzą trasę Bydgoszcz-Toruń-Włocławek. 21 grudnia zorganizujemy w klubie „Za Miedzą” dla 120 dzieci z rodzin o trudnej sytuacji materialnej imprezę gwiazdkową. Chcemy także wystawić reprezentację młodzieży w Biegu Sylwestrowym, którego to biegu jestem dyrektorem. W przyszłym roku mamy zamiar razem z

Radą Osiedla Stary Fordon zorganizować kilka festynów dla dzieci, młodzieży i wszystkich parafian.

AK nie jest jedyną organizacją, w której Pan działa. Czy mógłby Pan opowiedzieć o innych swoich zajęciach?

T.P. - Jestem pracownikiem WKS „Zawisza”. Przez 10 lat byłem zawodnikiem tego klubu, trenowałem biegi średnie. Po zakończeniu kariery przystąpiłem do sekcji Miłośników Biegania TKKF „Orzeł”, gdzie obecnie jestem także członkiem zarządu tego klubu. Jestem również prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Wiselka”, który działa przy SP-27 i Gimnazjum nr 1. Moje życie w ogóle związane jest ze sportem. Jako kierownik techniczny obsługi zawodów przygotowuję wszystkie zawody i mityngi lekkoatletyczne, obsługiwałem min. Mistrzostwa Świata Juniorów do lat 18, Mistrzostwa Europy do lat 23 i Festiwal Sztafet.

Wiem, że ma Pan nietypowe hobby - żonglowanie piłką nożną.

T.P. - Tak, zajmuję się tym już od 20 lat, występując na różnego rodzaju imprezach sportowych. w ubiegłym roku występowałem np. na stadionie „Zawiszy” podczas meczu Polska – Szkocja, a w tym roku podczas meczu Polska - Rumunia.

Jaki jest Pana rekord?

T.P. - Ja nie odbijam dla rekordu, ale jakby trzeba było to ok. 3000 razy „główką” odbiję. Raczej wykonuję sztuczki. W przyszłym roku chcę ustanowić kilka rekordów świata i trafić do Księgi Guinnessa. Co prawda już w tej księdze jestem - w 1986 r. biegłem w sztafecie na 1000 km. Biegło tam 10 osób, każdy miał do pokonania 100 km. Wspólnie ustanowiliśmy rekord świata.

Brał Pan również udział w Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych w Seulu i Atlancie.

T.P. - A to jest osobna karta mojej kariery. 15 lat społecznie trenowałem jednego z najlepszych, niepełnosprawnych zawodników na świecie - Zbigniewa Kubackiego, z którym wspólnie ustanowiliśmy 2 rekordy świata, zdobyliśmy 4 medale Mistrzostw Świata, 9 medali Mistrzostw Europy. Na Para-Olimpiadzie w Seulu Zbigniew zdobył brązowy medal a na Para-Olimpiadzie w Atlancie

zajął 4 miejsce.

Z tego, co Pan opowiada wynika, że wiele czasu poświęca Pan na sport. Czy ma Pan także inne zainteresowania?

T.P. - Inne zainteresowania...? Sport, sport i jeszcze raz sport!

Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów i powodzenia w działalności społecznej i sportowej.

rozmawiał Gawel

X Jubileuszowy Bieg Sztafetowy Szlakiem Męczeńskiej Drogi Ks. J. Popiełuszki

19 października minęła 18 rocznica śmierci ks. Jerzego, zamordowanego przez tych, których zabraniał nienawidzić. Uczył, jak na miłości i szacunku do drugiego człowieka budować przyszłość wolnej Polski. Wszystkich parafian prosimy o modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji Księdza Jerzego Popiełuszki.

20 października 2002 r. odbył się X Jubileuszowy Bieg Sztafetowy Szlakiem Męczeńskiej Drogi Ks. Jerzego Popiełuszki. W biegu tym udział wzięli zawodnicy, reprezentujący naszą parafię. Dla upamiętnienia tych wydarzeń o godz. 6:30 w kościele pw. Świętych Polskich Braci Męczenników odprawiona została Msza św. Udział w biegu wzięło 20 zespołów z całego kraju. Start nastąpił o godz. 7:30. Po dotarciu do Górska zawodnicy zatrzymali się przy Krzyżu- pomniku, mówili modlitwę i złożyli kwiaty. Drugim miejscem postoju było miejsce przed hotelem „Kosmos” w Toruniu. Celem biegaczy była tama we Włocławku, gdzie odprawiono nabożeństwo, wrzucono kwiaty w nurt Wisły w miejscu, gdzie w 1984 r. wyłowiono ciało ks. Jerzego i zapalono znicze.

Kaplani fordońscy (cz. 8)

Proboszczowie i administratorzy

Z chwilą odejścia ks. F. Aszyka na emeryturę, parafię przejął nowy jej proboszcz, ks. **STANISŁAW GRUNT**. Urodził się 3.11.1935 r. w Nowej Cerkwi koło Pelplina jako jedno z pięciorga dzieci rodziców Alojzego i Leokadii Gajus. Ojciec był kowalem i maszynistą kolejowym. Do szkoły podstawowej uczęszczał w czasie okupacji w Generalnej Guberni we wsi Maziarze koło Iłży, następnie w Radomiu, wreszcie pod koniec okupacji w Nowej Cerkwi, którą ukończył w 1950 r. Naukę kontynuował w latach 1950 - 1954 w Liceum Ogólnokształcącym w Tczewie. Studia filozoficzno - teologiczne odbył w latach 1954 - 1959 w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, otrzymując święcenia kapłańskie 12.06.1959 r. z rąk biskupa chełmińskiego K. J. Kowalskiego. Mszę prymicyjną odprawił w swej rodzinnej parafii w dniu 19.07.1959 r. Pracę duszpasterską jako wikariusz i katecheta rozpoczął 1.09.1959 r. w Górnicy koło Brodnicy. Następnie został przeniesiony do parafii Chrystusa Króla w Toruniu, w której pracował od 1.09.1962 r. do 31.07.1975 r. Jednocześnie studiował zaocznie w latach 1970 - 1973 na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i obronił pracę magisterską. Dnia 1.08.1975 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie. Tutaj patronował nowo powstałemu duszpasterstwu akademickiemu „Emaus”, ruchowi pielgrzymkowemu oraz duszpasterstwu oazowemu rodzin i młodzieży. Popularyzował czytelnictwo prasy katolickiej w parafii oraz organizował kolportaż książek religijnych. Został mianowany przez biskupa chełmińskiego M. Przykuckiego okręgowym duszpasterzem ludzi pracy. W czasie stanu wojennego czuwał nad parafialnym zespołem charytatywnym, który otaczał opieką rodziny internowanych. W tym czasie został mianowany przez biskupa chełmińskiego przedstawicielem kościoła z terenu diecezji chełmińskiej do nawiązywania kontaktów z Wojewódzkim Zespołem ds. Rozdziału Darów w Bydgoszczy, na zasadzie obserwatora. W 1983 r. prowadził diecezjalne rekolekcje organistów w Pelplinie, otrzymując jednocześnie nominację na członka Podkomisji do

Spraw Organistowskich przy Diecezjalnej Komisji Muzyki i Śpiewu Kościelnego na okręg toruński. W związku z budową Nowego Fordonu, zabiegał o lokalizację nowych świątyń dla przyszłych mieszkańców. Po wieloletnich staraniach otrzymał również zgodę na przejęcie kościoła poewangelickiego znajdującego się na terenie parafii. W uznaniu zasług duszpasterskich w dniu 30.03.1985 r. został mianowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II kapelanem honorowym. Od 1982 r. jest członkiem Diecezjalnej Rady Kapłańskiej, a od 1985 r. członkiem Kolegium Konsultorów Diecezji Chełmińskiej, a następnie Pelplińskiej. Jednocześnie pełnił funkcję wizytatora diecezjalnego katechizacji parafialnej na okręg ODK Chełmża oraz był kierownikiem ODK Toruń i wykładowcą pedagogiki na szkoleniu katechetów świeckich w Toruniu. Z dniem 15.06.1989 r. został powołany przez bpa M. Przykuckiego do pracy w kurii diecezjalnej chełmińskiej. W dniu 18.06.1989 r. uroczyście pożegnał parafian i przeszedł do pracy ogólnodiecezjalnej. Został mianowany Dyrektorem Ekonomicznym Diecezji Chełmińskiej i Dyrektorem Wydziału Budownictwa Sakralnego, nadzorując jednocześnie Wydział Prawny. Dnia 2 stycznia 1990 roku został mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej otrzymując swoją kanonię. Z kolei 2.01.1991 r. został mianowany archidiakonem - infułatem Prześwietnej Kapituły katedralnej Chełmińskiej przejmując odpowiedzialność za dobra doczesne Kapituły. Był członkiem Komitetu Obchodów Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego i sędzią instruktorem Biskupiego Sądu Duchownego. Dnia 24. 06.1997 r. został mianowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II prałatem honorowym, a 24.06.1999 r. Protonotariuszem Apostolskim, wikariuszem biskupim i nadzwyczajnym szafarzem Sakramentu Bierzmowania. Obecnie jest również członkiem Rady Muzealnej, członkiem Ekonomicznej Rady Kurialnej, referentem Wydziału Konserwatorskiego i członkiem Kurialnej Komisji Sztuki Kościelnej. Należy również do zarządu „Caritas Diecezji Pelplińskiej”. W zarządzie diecezją

pelplińską należy do Kolegium Konsultorów, Diecezjalnej Rady Kapłańskiej i Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. Jest również członkiem Zespołu Diecezjalnego Radia „Głos”. Pełni funkcję spowiednika studentów Wyższego



Seminarium Duchownego w Pelplinie. Obecnie jest też przewodniczącym Komisji Synodalnej do Spraw Dóbr Doczesnych Kościoła Pierwszego Synodu Diecezji Pelplińskiej. W ramach powyższych obowiązków zajmuje się aktualnie, wraz z zespołem prawników, rewindykacją dóbr materialnych diecezji i poszczególnych parafii. Prowadzi, wraz z zespołem ekspertów, renowację bazyliki katedralnej i Collegium Marianum. Nadzoruje także budowę 25 obiektów sakralnych w diecezji pelplińskiej. W ramach pracy duszpasterskiej głosi rekolekcje i przewodniczy w imieniu biskupa diecezjalnego licznym uroczystościom. Jest autorem artykułów z dziedziny budownictwa sakralnego w diecezji, a także z dziedziny socjologii duszpasterskiej i teologii pastoralnej.

D.G.

Źródła: R. Buliński, Tobie Panie zaufalem, Bydgoszcz 1996.

W nr 10 (50) Głosu Świętego Mikołaja, str. 5, kolumna 1, w. 10 od dołu podana została błędna informacja o miejscu urodzenia i miejscu złożenia egzaminu dojrzałości przez ks. Franciszka Aszyka (Stargard Szczeciński), w rzeczywistości te dwa wydarzenia miały miejsce w Starogardzie Gdańskim. Za zaistniałe nieścisłości bardzo przepraszam. D.G.

Wisła w dziejach Fordonu

Wisła a wojna

Grupa miłośników Fordonu zebrała się nad Wisłą ze swoim nauczycielem, pozostawiając panoramę miasta za plecami, aby powspominać o dawnych dziejach miasta. Najstarszy z grupy zapytał – proszę pana czy Wisła w czasach nowożytnych w okresie wojen miała wpływ na dzieje miasta? Nauczyciel popatrzył na leniwie płynące wody Wisły i rzekł - mówiliśmy już o czasach Wyszogrodu, wojnach szwedzkich, czasach zaborów i walki z zaborcami. W początkach października 1794 r. mieszkańcy Fordonu udzielali pomocy wojskom korpusu powstańczego generała Henryka Dąbrowskiego, który tutaj powyżej dzisiejszego mostu przeprowadzał się przez rzekę podążając do zdobycia Torunia.

Kłeska powstańców kościuszkowskich pod Maciejowicami spowodowała, że miasto pozostało na dalsze lata pod zaborem pruskim. Życie mieszkańców Fordonu pod zaborem nie należało do łatwych. Na rozwoju gospodarczym bogacili się głównie Niemcy.

Pod koniec wieku XIX powstawały fabryki, sklepy i hurtownie. Powstał również w latach 1891 - 1893 most przez Wisłę, najdłuższy w tej części ziem, liczący 1325 m. Był mostem drogowo – kolejowym. Władze wyznały mu ważne znaczenie strategiczne, więc otrzymał silne fortyfikacje (wartownie i baszty strzelnicze), a wokół nich stanowiska ogniowe dla artylerii.

Proszę pana – czy na wojnę trzeba było długo czekać? Wojna nadeszła do Fordonu – wyjaśniał nauczyciel – z dniem 2 sierpnia 1914 r., – kiedy

ogłoszono w mieście stan wojenny, a to oznaczało zawieszenie działalności politycznej, społecznej i częściowo religijnej.

Rok później w Fordonie zamknięto szkołę (dzisiaj nr 4) zamieniając ją na szpital dla rannych żołnierzy. Ruch przez most został ograniczony i odbywał się tylko za przepustkami, a zakład Karny został zajęty przez oddziały Grenzschtzu. Formacja ta patrolowała Wisłę i strzegła mostu. Działania wojenne rozgrywały się daleko od ziem polskich, oszczędziły więc miasto i most, ale nie oszczędziły ludności. Na frontach wojny zginęło 62 fordoniaków. Wojna 1914 – 1918 przyspieszyła powstanie niepodległej Polski. Wisła w Fordonie mogła, więc spełniać i pozytywną rolę w życiu miasta, dając ludziom pracę, wypoczynek i rekreację. Port wypełnił się kajakami i żaglówkami. Powstało kąpielisko, a most służył do spacerowania.

Dwadzieścia lat spokoju minęło jak sen. Nadchodziła druga wojna światowa. Miasto stanowiło ważny punkt strategiczny ze względu na położenie przy moście na Wiśle. W sierpniu 1939 r. most fordoński został zaminowany przez wojska polskie przez podłożenie ładunków w filarach i przyczółkach na wypadek gdyby Niemcy zamierzali go zająć. Zajęcie mostu ułatwiłoby połączenie sił niemieckich idących od zachodu z armią idącą z Prus Wschodnich. Tym samym nastąpiłoby odcięcie od reszty kraju wojsk polskich stacjonujących w Borach Tucholskich i ich likwidacja.

Grupa miłośników Fordonu na prośbę historyka przesunęła się pod most. W nowym miejscu nauczyciel kontynuował dalej swoją opowieść. Przygotowywano obronę mostu. W lipcu 1939 r. zacumowała u ujścia Brdy do Wisły Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej „Wisła” z zadaniem obrony mostu. W cegielni A. Medzega – zakwaterowano kompanię wojska z zadaniem obsadzenia stanowisk ogniowych na kierunku natarcia Niemców. Wcześniej, bo 2 września 1939 r. wojna dotarła do Fordonu. Niemcy przeprowadzili naloty bombowe. Zniszczeniu uległa przystań rzeczna. Jeden z ładunków polskich eksplodował uderzony bombą niszcząc przeszło mostu. Zbombardowaniu uległa cegielnia – w nadziei likwidacji stacjonującego tam oddziału wojska, który jednak wcześniej wymaszerował. Zginęło 2 mieszkańców Fordonu i 2 pracowników cegielni. Zniszczenie mostu uniemożliwiło ewakuację przez Fordon Armii „Pomorze” dowodzonej przez gen. Władysława Bortnowskiego. Zapowiedź nalotów i odejście Wojska Polskiego z miasta spowodowały, że ludność fordońska zaczęła po 3 września opuszczać miasto i łodziami przeprowadzać się na drugi brzeg Wisły do sąsiednich wiosek, aby po kilkunastu dniach wrócić do miasta, w którym władzę przejęli Niemcy.

Niemcy odbudowali zniszczoną część mostu i oddali go do użytku w 1942 r. W połowie stycznia 1945 – wyraźnie przybliżył się front do Fordonu. Ofensywa wojsk sowieckich i polskich zakładała zdobycie przyczółka na Wiśle w Fordonie i Chełmie. Tymczasem Niemcy wzdłuż zachodniego brzegu Wisły od Fordonu do Fordonka przygotowywali umocnienia fortyfikacyjne połączone z obroną połową. 70 – ta Armia (A. Radziecka) otrzymała zadanie sforsowania Wisły po lodzie na odcinku Fordon Chełmno. W dniu 26 stycznia 1945 r. Niemcy ponownie w czasie tej wojny zburzyli most fordoński wysadzając go w powietrze. 27 stycznia 1945 r. Fordon był wolny. A Wisła w Fordonie zakończyła swój udział w potyczkach bitewnych, przeprowadach wojennych wojsk i dużych operacjach strategicznych. Kiedy na nią patrzymy płynie sobie wolno i beztrąsko.

H.W. J.I.



Zima w sandałach

Środa, jak każda inna, wieczór w domu katechetycznym. Wielu ludzi przychodzi po odzież. Niecierpliwą się. Słychać pomrukiwania i tupanie obcasami. Każdy z nich chce wybrać coś, co będzie noszone przez jego dzieci, matkę, żonę czy męża. Jakaś pani nerwowo przymierza płaszcz, marynarkę, buty. Kilkanaście osób cierpliwie czeka. Może natrafią na coś przydatnego. Przy stoliku stoi mały chłopiec. Jego czarne oczy bacznie nas obserwują. Kiedy schylam się do kartonu z zabawkami wesoło klaszcze w dłonie i uśmiecha się.

Jest i starsza Pani, widać na jej twarzy zażenowanie. Pytam się, co potrzebuje. Ona milczy. Słyszę jedynie jak głęboko nabiera powietrza. Po chwili zaczyna się tłumaczyć, jak małe dziecko, które zrobiło coś i boi się kary. Ja proszę pani jestem już stara i tak wiele nie potrzebuje, mam 92 lata i przysłał mnie tu nasz ks. proboszcz. Ja nie wiedziałam, że też mogę tu przyjść.

O d r u c h o w o schylam się i przez chwilę robi mi się zimno - na nogach tej staruszki widzę sandały. Za oknem jesień, na dworze mokro i chłód. Pytam, dlaczego pani jest w sandałach? Cichym głosem odpowiada, że ma małą rentę, że choruje, a pieniądze wydaje na lekarstwa, że sama została na tym świecie. Nerwowo szukamy butów. Są, pani Krystyna podaje je starszej kobiecie. Obie czekamy czy aby buty będą pasować. Starsza pani uśmiecha się. Dobrze - mówi ze wzruszeniem. Potem szukamy ciepłego płaszcza, bo przecież kurteczka cieniutka, następnie szukamy szala, czapki.... Kobieta nic nie mówi, widać w jej oczach łzy. My też milczymy. Przed wyjściem zapytała, czy to nie jest za dużo. Przez moment nie możemy

zebrać myśli. Po chwili wracamy do dalszego wydawania odzieży. Jest taka długa kolejka.

Dzisiaj wiemy, że ta starsza pani była dla Akcji Katolickiej znakiem, że to, co robimy jest potrzebne i ma swój sens. Docierać wszędzie tam gdzie jest źle, gdzie nie ma nadziei na lepsze jutro



to nasza dewiza.

Kochani! Akcja Katolicka zwraca się z prośbą do ludzi o szlachetnym sercu o przynoszenie używanej ale w dobrym stanie odzieży, sprzętu gospodarstwa domowego, mebli. **Zapraszamy w każdą środę do domu katechetycznego w godzinach od 17:00 do 19:00.** Prosimy również o wsparcie finansowe dla dzieci z ubogich rodzin, którym z Państwa pomocą pragniemy przygotować gwiazdkę.

W listopadzie zostanie postawiony pojemnik, w kościele, przy figurze św. Antoniego na dary. Zwracamy

się z prośbą o dary w formie zabawek, słodyczy. Hasło tej akcji:

„Podaruj dzieciom gwiazdkę”.

Wierzmy, że i tym razem hojność i dobroć Państwa pomoże nam uszczęśliwić niejedno dziecko.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że z wakacyjnej akcji „I ty możesz pomóc” zebraliśmy – 16 tor-nistrów, 280 długopisów, 83 ołówki, 23

opakowania pisaków, 49 kartoników kredek, 8 pudełek farb, 5 zestawów plasteliny, 12 kompletów przyborów geometrycznych, 17 pojemników kleju, 16 temperówek, 63 piór-niki, 462 zeszyty, 48 bloków rysunkowych, 3 dzienniczki ucznia, 5 bloków technicznych, 8 notesów, 6 zeszytów do wycinania, 23 owijacze. Udało się to dzięki Państwa ofiar-ności. Wszystkie te dary otrzymały dzieci z ubogich rodzin, a było ich dokładnie 59. Informujemy również, że pozostała część tych przedmiotów zo-stała przekazana pe-dagogom do szkół. w których uczą się nasze dzieci.

Kwota wyda-na przez Akcję Kato-licką na zakup nowych podręczników dla naszych podopiecznych wyniosła 2.731,80 zł. Jest to kwota uzyskana ze sprzedaży cegiełek i od sponsorów. Podręczniki zakupione przez Akcję Kato-licką, po zakończeniu roku szkolnego, będą zbierane w bibliotekach szkolnych przez panie bibliotekarki i pedagogów. Książki te posiadają pieczętki Akcji Kato-lickiej i dzięki temu powrócą i trafią ponownie do dzieci z ubogich rodzin.

Za wszystkie dary i hojność ludzi dobrego serca Akcja Katolic-ka składa serdeczne – „Bóg zapłać”.



Uwaga konkurs!!!

Myślę, że zadanie nie było takie trudne niestety odpowiedzi było bardzo mało. Prawidłowe odpowiedzi podali: **Malwina Żyrek, Monika Młynarczyk, Ewelina Słomińska, Paulina Bagniewska, Magda, Mariusz i Ewelina Witkowsy, Bartosz Niciński.** Miluś gratuluje!

Ojciec Święty zrobił nam niespodziankę i mamy nowy układ różańca. Do tej pory w poniedziałki i czwartki były tajemnice radosne. We wtorki i piątki tajemnice bolesne. W środy, soboty i niedziele tajemnice chwalebne.

Nowy układ różańca wygląda następująco: Tajemnice radosne odmawia się w poniedziałki i soboty. **Nowe tajemnice światła w czwartki.** Tajemnice bolesne odmawiamy we wtorki i piątki. Tajemnice chwalebne odmawia się w środy i niedziele.

Tajemnice Światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
2. Objawienie siebie na weselu w Kanie
3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia
4. Przemienienie na Górze Tabor
5. Ustanowienie Eucharystii

Uwaga nowy konkurs!!!

Podaj odpowiedź na następujące pytania: Co to jest beatyfikacja i kanonizacja? Jak nazywa się ostatni kanonizowany święty. Podpowiedź: zdjęcie tego świętego znajduje się na pierwszej stronie Tygodnika Katolickiego „Niedziela” z 20.10.2002 r. Czekam na odpowiedzi. Podajcie je

na kartkach i nie zapomnijcie napisać swojego imienia i nazwiska!

Drugie Imieniny!

To nie żart! 1 listopada obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych. To szczególny dzień w ciągu roku liturgicznego, w którym wspominamy wszystkich ludzi, którzy są już w niebie, tzn. są święci. Św. Dominik Savio powiedział: „Tu na ziemi świętość polega na tym, aby



stale być uśmiechniętym i wiernie wypełniać swoje obowiązki”. Arka Noego śpiewa: „Każdy święty chodzi uśmiechnięty”. Wiele dzieci myśli, że święci to ludzie wyjątkowi, że wśród nas takich trudno znaleźć. Owszem pisze się o nich w książkach, maluje się ich na obrazach z kręgiem światła nad głową, zwanym aureolą, ale na ulicy, w szkole, w naszych domach ich się nie spotyka. To pytam: skąd się wzięło tylu świętych? Święty to nie znaczy bez-grzeszny. Każdy człowiek, który bardzo kocha Pana Boga i drugiego człowieka, bardzo dobrze wypełnia swoje obowiązki np. szkolne! Konieczne jest także życie w łasce Bożej. Wielu z was stara się co miesiąc przystępować do spowiedzi

i Komunii św. I to jest właśnie nasza droga do świętości. Bywa tak, że ktoś nie jest wcale taki doskonały, a zostaje święty. Chyba najciekawszą postacią w tym względzie jest św. Łotr (nieznany z imienia), który jak się wydaje całe życie grzeszył, ale uwierzył w ostatnich minutach swojego życia i sam Pan Jezus obiecał mu dziś ze mną będziesz w raju”. W Polsce jest nawet jeden kościół pod wezwaniem św. Łotra

W Uroczystość Wszystkich Świętych, których imiona my także nosimy, są naszymi patronami z chrztu św. są powodem to, tego abyśmy mogli jeszcze raz w roku obchodzić swoje imieniny. Chociaż może nie dostaniemy prezentów, to jednak warto się zastanowić nad tym, czy życie mojego patrona jest mi znane? Czy staram się naśladować jego dobre cechy.?

Dzieci w przedszkolu zadały takie pytanie: Czy papież wpuszcza świętych do nieba? Papież ogłaszając kogoś świętym stwierdza jedynie, że po zapoznaniu się z jego życiem można stwierdzić, że kandydat na świętego jest już w niebie.

Kiedyś pewna dziewczynka na katechezie w szkole powiedziała: „Moja babcia była bardzo dobra, wszyscy ją kochali za jej dobroć, uśmiech i bardzo dobre serce i na pewno jest w niebie, a nikt jej nie nazywa świętą”. W dniu Wszystkich Świętych wyznajemy właśnie wiarę w to, że czyjaś babcia lub dziadek mimo, że papież nie ogłosił ich świętymi takimi nie są. Jeżeli są w niebie, to tak właśnie jest.

Jak zostać świętym? Mieć zawsze Pana Boga w sercu. Chodzić często do spowiedzi. Jak najczęściej przyjmować Pana Jezusa w Komunii św. Solidnie wypełniać swoje obowiązki. Oto recepta na szczęście. Do zobaczenia w niebie. Czego i wam i sobie życzę.

Ks. Waldek



Jest - nie Jest

Istnieje wiele dowodów na istnienie Boga. Każdy z nich można jednak poddać w wątpliwość. Podobnie jak każdą z tych wątpliwości itd. Inspiracji do napisania tego tekstu było wiele. Jednak nie dziesiątki rozmów z ludźmi którzy już zwątpili, albo są na najlepszej drodze do podjęcia tego kroku ale poniższy przykład skłonił mnie do poszukania odpowiedzi na argumenty tych co odchodzą czy też odeszli...

Przykład

Za: Bóg dał prawa które są logicznie spójne (Kant)

Przeciw: Człowiek wymyślił prawa i podparł się Bogiem aby nikt nie śmiał ich podważyć.

Za: Doskonałość i spójność praw jest tak wielka że człowiek nie mógł ich stworzyć (św. Anzelm, Kartezjusz, Spinoza)

Za: W ten sposób można udowodnić istnienie każdej dowolnie wymyślonej rzeczy, byleby była miała ona doskonałość jako zasadę. np. istnienie doskonałego młotka (Gaunilon)

Przeciw: Nie może być nic idealnie doskonałego co nie jest Bogiem (św. Anzelm)

Przeciw: Można być dobrym, uczciwym i nie wierzyć w Boga

Za: Jednak przy takiej postawie stawia się na miejscu weryfikatora zachowania siebie. Staje się więc bogiem dla siebie. Samemu nie można weryfikować swoich działań gdyż sumienie „workowacieje” (termin teologiczny)

Przeciw: Nakazy chodzenia do kościoła, święcenia dnia świętego, nie mówienia Imienia boskiego nadaremno służą tylko umacnianiu pozycji Boga. Gdyby Bóg istniał nie trzeba by było umacniać jego pozycji w świecie.

Za: Naszym celem jest umocnić wiarę. Wiara nie musiała by być gdyby pozycja Boga w naszych sercach nie była zagrożona. Umocnienie wiary jest daniem nam

możliwości decydowania. Jesteśmy tak wolni, że możemy nawet się zabić. Dzięki posiadaniu wyboru możemy naprawdę zaistnieć. (Pascal)

Przeciw: ???

Podważyć podważenie To tylko przykład z setek tysięcy możliwych. Zapewne i je da się pociągnąć dalej zawsze znajdując za i przeciw. Również ten artykuł można podważyć tak jak i z kolei jego podważenie. Jednak końcowym etapem wydaje się pozostawać dowód na niemożność logicznego stwierdzenia istnienia lub niestnienia Boga.

Wiara to nie nauka Tak więc wiara w Boga nie może być nauką (wiedzą) - nauką może być tylko pojmowanie wiary przez człowieka nie samo istnienie Boga. Nauką może być też wiedza o Bogu przy założeniu że jest.

Wiara to wybór Wiara nie jest wiedzą, nie jest też brakiem wiedzy. Jest to pewien wybór, który utrzymuje się pomimo braku logicznych podstaw a nawet w obliczu jawnej nielogiczności. Najbliżej można przybliżyć pojęcie wiary do pojęcia zobowiązania - przyrzeczenia. Pojawia się tu więc analogia do miłości która jest również dobrowolnym jarzmem zobowiązania. Osoba kocha, wierzy, ma nadzieję, pomimo tego, że logika, chęć, emocje zawodzą, i sprzeciwiają się.

Otrzymać wiarę Okazuje się że jednak wiarę można otrzymać. Osoby żyjące wiarą, święci stwierdzają, że po pewnym czasie po dokonaniu wyboru otrzymuje się coś co można zinterpretować jako wiara. Jest to rodzaj nagrody. Przez analogię: Ucząc się w nagrodę otrzymujemy (poza ocenami) wiedzę. Budując w efekcie uzyskujemy dom. Wierząc - ucząc się wierzyć w efekcie otrzymujemy wiarę.

Zwątpienie jest naturalne. Zawsze jednak wszyscy doznają zwątpienia - nawet święci. Zwątpienie jest rzeczą ludzką i jako takie jest dowodem na to że Jezus był człowiekiem - bo nie obce mu było zwątpienie.

Jak rozwiązywać wątpliwości Wątpili także m.in. dwaj uczniowie Jezusa Judasz i Piotr. Są oni przykładem odpowiedniego i nieodpowiedniego podejścia do zwątpienia. Należy je przetrzymać i starać się wierzyć pomimo tego, że się nie ma do tego żadnych podstaw. Piotr to przetrzymał i wygrał Judasz niestety się powiesił.

Logika nie dosięga do Boga. Bóg

nie jest więc weryfikowalny przez logikę. Jeśli tak, to wszystkie to obrazy Boga, które zawsze podają dla Niego jakieś ramy logiczne, materialne nie są słuszne - są jedynie pewnym przybliżeniem z błędną konkluzją. Np. - „Pan Bóg siedzi na tronie - może więc z niego spaść.”, „Człowiek jest podobny do Boga - Bóg jest podobny do człowieka”, „Czy Pan Bóg może stworzyć kamień którego nie może podnieść? - tak czy siak jest ograniczony”.

Kochać miłością, wierzyć wiarą Wszystko są to błędy nie tyle logiki co użycia logiki. Logika jest pochodną materii tak jak fizyka czy chemia. Boga nie da się opisać ani językiem fizyki, ani chemii ani logiki. Jedyne pokrewne doznania to Miłość i nadzieja. Można to czynić jedynie językiem wiary, miłości, nadziei.

Konkluzja. Wszyscy ci co uważają, że doszli do najwyższego poziomu którym jest brak dowodu na istnienie Boga są więc dopiero na początku drogi. Nawet jeśli stwierdzą że „Boga nie ma, że Bóg umarł” nie wpłyną ani odrobinę na jego istnienie. Jedyne efektem takiego stwierdzenia będzie własna śmierć - śmierć swojego istnienia na którą nawet Bóg nie będzie mógł nic poradzić.

„Bóg umarł”

stwierdził butnie Nietzsche

„Nietzsche umarł”

powiedział z żalem Bóg

Zakon szpitalny św. Jana Bożego Bonifratrzy

„Bracia czyńcie dobro”

19 stycznia 2003 r.
Otwarty dzień klasztoru
(dla młodzieży męskiej)

5 - 8 lutego 2003 r.
Rekolekcje powołaniowe

Promotor powołań
ul. Sapieżyńska 3
00-215 Warszawa
tel. (22) 635-64-67, 635-68-19
e-mail: sadokpromotor.pl@tele2.pl

Wtajemniczenie w Mszę świętą

Grzech i uświęcenie

Dokończenie z n-ru 50.

To, jaki jestem, w sposób tajemniczy wpływa na to, jacy są inni. W dużej mierze „niesiemy” się nawzajem. Im bardziej jestem Bogu poddany, tym większy pożytek mają ze mnie inni. Łatwo jest to dostrzec we wspólnotach. Pozostaje to jednak prawdą nawet wtedy, gdy się nie znamy. Dzięki tej prawdzie wiemy, jak owocne i nieskończenie konieczne dla Kościoła jest np. powołanie mniszek i mnichów, którzy po prostu są oddani Bogu. Wydaje się, że nikt nic z tego nie ma, ale niejedyn z nas może się zdziwić w niebie, dowiedziawszy się, że wiele ze swego zbawienia zawdzięcza komuś, kogo wcale nie znał. Bóg czyni nas współpracownikami swego miłosierdzia – nie dlatego, że inaczej by sobie nie poradził, ale dlatego, że pragnie dzielić się z nami wszystkim, co robi.

Spójrzmy na jeszcze jeden aspekt rzeczywistości, ku której kieruje nas akt pokuty. Otóż w tym, że mówimy o winie, a nie o błędzie czy pomyłce, i prosimy o przebaczenie grzechów, uznajemy coś bardzo ważnego o Bogu. Oto On, nieskończenie nami zainteresowany, wprowadza nas w pełni w osobową relację z samym sobą. Pozwala mi, grzesznikowi, na taką bliskość, w której można mówić o obrażaniu Boga („Bóg nie dozwoli z siebie szydzić”; Flp 6,8) czy zasmucaniu Go („I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia”; Ef 4, 30). Mamy do czynienia z niewyobrażalnym uniżeniem Boga, który w swej naturze jest całkowicie ponad wszystko, czym mógłbym go dotknąć, a jednocześnie pozwala mi, bym Go obrażał. Dzieje się tak dlatego, że Bogu naprawdę na mnie zależy, nieskończenie Go obchodzę i nie jest Mu wszystko jedno, co się ze mną dzieje. Kapitalnie ujął to św. Tomasz z Akwinu, mówiąc, że Boga można obrazić przez to tylko, co człowiek czyni przeciw swemu zbawieniu („Contra Gentiles” III; 122).

W obecnym mszale mamy do

wyboru kilka form aktu pokuty. Najstarszym elementem, poświęconym już w VI wieku przez synod w Vaison (585), było powtarzane wezwanie „Kyrie eleison” – „Panie zmiłuj się”. Inną, nieco tylko młodszą formą są tak zwane „tropy” – seria wezwań, na które odpowiada się „Zmiłuj się nad nami”. Tropy są rozwinięciem prostego „Kyrie eleison”. Ich pierwowzorem może być ewangeliczne wołanie ślepego Bartymeusza: „Synu Dawida, Jezu, zmiłuj się nade mną!” (Mk 10,47). Dla porządku trzeba dodać, że w starożytności mieliśmy przykłady adresowania tropów tak do samego Chrystusa, jak i do całej Trójcy Świętej. Bywało też, że wezwań było bardzo wiele i kończyły się dopiero wtedy, gdy celebrans dawał znak przełożonemu scholi.

Najpopularniejsza obecnie modlitwa pokutna, tzw. spowiedź powszechna czyli confiteor: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu...”, jest jednocześnie najmłodsza. Pochodzi najprawdopodobniej ze średniowiecznych środowisk monastycznych i weszła do rytmu Mszy na przełomie XI i XII wieku.

Jak uczestniczyć w tym rycie? Poprzedzającą go chwilę milczenia należy wykorzystać nie tyle na szczególony rachunek sumienia, co na uznanie faktu własnej biedy i niezdolności do uczynienia się świętym własnymi tylko siłami. Przede wszystkim trzeba uznać, że potrzebuję miłosierdzia, że jestem niekiedy bezradny wobec własnego grzechu. Jeżeli mam na sumieniu grzech ciężki, powinienem prosić o łaskę szybkiej i dobrej spowiedzi.

Kiedy wołamy „Panie zmiłuj się” czy „Kyrie eleison”, powinniśmy pamiętać, że w tym wezwaniu nie tylko błagamy o miłosierdzie. Jest to również ufne i dumne wyznanie Chrystusa, który jest Panem Zmartwychwstałym, Mocarzem wyzwalamym mnie z więzów złego. Jest to odpowiedź dana Bogu, który pragnie, „aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,11).

SKLEP

VIOLA

ul. Bydgoska 2,
tel. 347-11-90

Dewocjonalia Artykuły KOMUNIJNE

rózańce,

książeczki,

świece,

medaliki

i

inne

Zapraszamy:

pn.-pt.: 10:00-18:00

sobota: 10:00-14:00

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

Stomil Olsztyn, TC Dębica

FELGI OGUMIENIE

Nowe, bieżnikowane,
używane, rowerowe

- zimowe -

WSZELKIE PROFESJONAL- NE NAPRAWY OPON I DĘTEK

Pogłębianie bieżnika

fachowe porady

Duże upusty

na opony zimowe

Korzystne raty



Tel. 343-93-21; 609-824-877

Stary Fordon, ul. Saska 1

7:30 - 17:30, sob. 8:00 - 14:00

I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. Chrzest św.:
 - w niedzielę 17 listopada o g. 12.30,
 - w sobotę 7 grudnia o g. 18.30.
 Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. o g. 18.30.
2. Spowiedź przed I-szym piątkiem miesiąca grudnia o godz. 15.45:
 - w środę - 4 grudnia - dla klas III,
 - w czwartek - 5 grudnia - prosimy klasy IV i V,
 - w piątek - 6 grudnia - dla klas VI oraz I i II gimnazjum. Wszystkie dzieci przyjmują Komunię św. w pierwszy piątek miesiąca na Mszy św. o godz. 17.00.
3. W ramach przygotowanie do sakramentu Bierzmowania zapraszamy młodzież z naszej parafii uczęszczającą do klas III gimnazjum. I tak:
 - we wtorek - 5 grudnia - o godz. 17.30 spowiedź młodzieży Gimnazjum nr 1. Msza św. z nauką dla tej młodzieży o godz. 18.30,
 - w czwartek - 7 grudnia - zapraszamy na spowiedź o godz. 17.30 młodzież z Gimnazjum nr 3 oraz z pozostałych gimnazjów. Msza św. z nauką także o godz. 18.30. Spotkania są obowiązkowe.
4. W piątek 6 grudnia dzień św. Mikołaja patrona naszej parafii. Sumę odpustową o godz. 18.30 odprawi oraz wygłosi Słowo Boże ks. infułat Jerzy Buxakowski. Na sumę odpustową zapraszamy dorosłych, młodzież i dzieci. Po sumie odbędzie się procesja Eucharystyczna. Na procesję prosimy Panie i Panów do niesienia baldachimu, feretronów i chorągwi. Po procesji do naszych najmłodszych Parafian przyjdzie św. Mikołaj ze słodką niespodzianką.
5. Chorych odwiedzimy w sobotę - 7.12.02 - po rannej Mszy św.
6. Spotkanie z rodzicami dzieci klas II odbędzie się:
 - 14 grudnia - w sobotę po Mszy św. wieczornej dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 4, 65 i pozostałych szkół,
 - 15 grudnia - w niedzielę po Mszy św. o g. 12.30 dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 27, O.O. Salezjanów i pozostałych szkół.

* * *

Cmentarz nasz się zapełnia. Możliwość na powiększenie go, pomimo kilkakrotnych starań, jest znikoma. Szukamy wolnych miejsc. W związku z tym przypominamy - za Dziennikiem Ustaw nr 47 - przepisy państwowe dotyczące cmentarzy:

- Art. 3 - utrzymanie cmentarzy wyznaniowych i zarządzanie nimi należy do związków wyznaniowych,
- Art. 7, nr 1 - grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20,
- Art. 7, nr 2 - po upływie lat 20 ponowne użycie grobu do chowania nie może nastąpić, jeżeli jakkolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę, przewidzianą za pochowanie zwłok. Zastrzeżenie to może być odnawiane,
- Art. 7, nr 4 - dozwolone są umowy, przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego chowania.

Rodzina, która chce po 20 latach zachować grób lub rezerwację, jest zobowiązana, zgodnie z Ustawą o cmentarzach, do opłaty za

przedłużenie miejsca. Osoby, które nie stać nawet na symboliczną opłatę, otrzymają przedłużenie gratisowo. Musimy bowiem uwzględnić trudne czasy. Jeżeli, pomimo to, grób lub rezerwacja nie będą przedłużone, będzie to uważane za rezygnację z miejsca.

SPRAWY MATERIALNE

1. W październiku ofiary złożone do puszek wyniosły 1.726 zł, a w drugą niedzielę listopada zebraliśmy 1.869 zł. Ks. Proboszcz składa za nie serdeczne „Bóg zapłać”. Ofiary te w 15,5% pokryły koszty konserwacji polichromii na stropie (trzy obrazy) oraz wykonania polichromii imitującej marmur na czterech kolumnach.
2. W październiku złożono ofiarę na posadzkę w wysokości 2.170 zł (na sumę tę złożyły się ofiary kolejnych 15 rodzin i raty pozostałych).
3. W październiku ubiegłego roku wykonaliśmy na cmentarzu pomieszczenie - chłodziarkę. Firma, która to wykonała wyraziła zgodę na zapłatę w comiesięcznych ratach. Na dzień dzisiejszy spłaciliśmy 17.360 zł.
4. Zakupiliśmy dwa ogrzewacze gazowe „DE LONGHI CH 3000W” do ogrzewania zakrystii i kaplicy.

Zostali ochrzczeni

Piotr Józef Laskowski, ur. 4.08.2002 r.
 Julia Nowakowska, ur. 30.07.2002 r.
 Hubert Bujalski, ur. 1.09.2002 r.
 Jakub Piotr Rutkowski, ur. 24.01.2002 r.
 Anna Patrycja Banaszak, ur. 1.08.2002 r.
 Dominik Tomasz Klunek, ur. 21.06.2002 r.
 Zuzanna Anna Misiuna, ur. 22.07.2002 r.
 Julia Grzebieniak, ur. 21.09.2002 r.
 Tymoteusz Lachowski, ur. 17.08.2002 r.
 Katarzyna Bojdo, ur. 15.06.2002 r.
 Patryk Borkowski, ur. 12.09.2002 r.
 Anita Przystalska, ur. 28.08.2002 r.
 Kinga Żołnowska, ur. 3.07.2002 r.
 Kinga Zuzanna Sopór, ur. 30.06.2002 r.
 Emilia Chlasta, ur. 9.08.2002 r.

Odeszli do wieczności

Leokadia Witkowska, lat 82 z ul. Wyzwolenia 37
 Stefan Kamiński, lat 64 z ul. Fordońskiej 418/6
 Maria Talar, lat 56 z ul. Cechowej 23/3
 Józef Piotrowski, lat 68 z ul. Fordońskiej 416/8
 Henryk Leon Stürmer, lat 73 z ul. Fordońskiej 418/4
 Anna But, lat 61 z Hamburga
 Kazimierz Włoch, lat 49 z ul. Dworzec 4/1
 Zofia Ciba, lat 86 z ul. Wojciechowskiego 12/56
 Wiesław Bogusławski, lat 47 z ul. Piłsudskiego 2/32

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Jarosław Marek Woźny i Anna Rydzewska
 Paweł Adamiak i Wioletta Barbara Gackowska
 Jacek Szymborowski i Maria Beata Priebe
 Piotr Jerzy Urbański i Alina Małgorzata Sobieraj
 Paweł Winklewski i Magdalena Kowalczyk
 Roman Kamiński i Joanna Suska
 Michał Adam Szczerbiak i Dorota Anna Górecka



G Ł O S
 ŚWIĘTEGO
 MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski.
 Ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.
 Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail parafii: mikolaj-bydgoszcz@home.pl
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 347-15-55,
 e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy.

HISTORIA REMONTÓW

W kolejnych numerach „Głosu Świętego Mikołaja” przedstawimy historię remontów, które zostały przeprowadzone od 1989 r.

Ks. proboszcz w książce pt. „Tobie Panie zaufałem” pisał: „Jako proboszcz jestem tymczasowym użytkownikiem obiektów parafialnych i spoczywa na mnie obowiązek przekazania ich (nie wiem kiedy, ale nastąpi to wcześniej czy później) w ręce następcy w dobrym stanie”.

Historia remontów, którą systematycznie będziemy przedstawiać, jest okazją do spojrzenia wstecz i do oceny naszych dokonań. Jest też okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim tym, którzy przez swoją ofiarność, pomoc, radę, pracę wspierali kolejne remonty.

Ta „Historia remontów” to przede wszystkim okazja do podziękowania **PARAFIANOM i SPONSOROM**, bez których te dokonania byłyby niemożliwe.



Stan werandy przed remontem.

Stan werandy przed remontem.
Prace nad uporządkowaniem terenu.





Stan werandy
przed remontem.
Prace nad
uporządkowaniem
terenu.

Prace nad
usuwaniem
warstw farby.
Na oczyszczoną
powierzchnię będzie
nałożony środek
barwiący
i konserwujący.



Stan werandy
po
kapitałnym
remontcie.